

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy** w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera (spr.)

Sędzia: SO Marta Kowalska

Sędzia: SR del. Grzegorz Dyrga

Protokolant: st.sekr.sądowy Ewa Janas

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2015 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. R.

przeciwko L. Z. i A. S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 22 stycznia 2014 r., sygn. akt IV GC 219/12/S

**I. zmienia punkt I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że powództwo oddala;**

**II. zmienia punkt III zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od powódki E. R. na rzecz pozwanego A. S. koszty procesu w kwocie 3.017,00 zł (trzy tysiące siedemnaście złotych) oraz zasądza od powódki E. R. na rzecz pozwanego L. Z. koszty procesu w kwocie 3.017,00 zł (trzy tysiące siedemnaście złotych);**

**III. zmienia punkt IV zaskarżonego wyroku w ten sposób, że nakazuje ściągnąć od powódki E. R. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie kwotę 689,36 zł (sześćset osiemdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści sześć groszy) tytułem brakujących kosztów opinii biegłego;**

**IV. zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 560,00 zł (pięćset sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu opłaty od apelacji;**

**V. zasądza od powódki na rzecz pozwanego A. S. koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 600,00 zł (sześćset złotych);**

**VI. zasądza od powódki na rzecz pozwanego L. Z. koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 600,00 zł (sześćset złotych)**

# UZASADNIENIE

Powódka E. R. domagała się zasądzenia solidarnie od pozwanych L. J.z. i A. S. kwoty 11 181,97 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 czerwca 2006 roku do dnia zapłaty, opierając swoje roszczenie na treści art. 299 ksh. Wskazała, iż pozwani pozostawali członkami zarządu (...) spółki z o.o. w K., której upadłość ogłoszono postanowieniem z dnia 14 grudnia 2001 roku. W toku postępowania upadłościowego powódka nie uzyskała zaspokojenia swoich wierzytelności, także egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Upadła spółka zaprzestała realizowania zobowiązań na przełomie lutego i marca 2001 roku, co było pozwanym wiadome, zwłaszcza że w dniu 18 czerwca 2001 roku odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników w celu powzięcia uchwały w kwestii dalszego bytu spółki. Wdrożenie programu naprawczego, ani podwyższenie kapitału zakładowego nie zwalniały pozwanych z obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, podobnie jak złożenie wniosku o otwarcie postępowania układowego w dniu 3 sierpnia 2001 roku bowiem wniosek ten został zwrócony z powodu braków formalnych. Kolejny wniosek z dnia 13 września 2001 roku był zaś wnioskiem spóźnionym, jako że podstawy do ogłoszenia upadłości (...)Inwestycje istniały już wiosną 2001 roku.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, przecząc aby ostateczny wniosek o ogłoszenie upadłości z dnia 8 października 2001 roku był wnioskiem spóźnionym. Wskazali, iż z powodu niekorzystnej sytuacji spółki podjęto uchwałę o podniesieniu kapitału zakładowego o 1 milion złotych, która została wykonana. Kontynuowano także program restrukturyzacyjny wobec woli wspólników kontynuowania działalności. Po powzięciu informacji, że strata przekracza majątek spółki zarząd złożył wniosek o otwarcie postępowania układowego, ponownie złożono 13 września 2001 roku, co doprowadziło do utraty dostawców, handlu długami spółki, braku możliwości pozyskania nowych zleceń i zaowocowało wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Postępowanie o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanych zakończyło się stwierdzeniem braku podstaw do orzeczenia zakazu/ Up-zd 362/02/S/, natomiast w sprawach IV GC 548/10/S i IV GC 1132/08/ skierowane przeciwko pozwanym powództwa na podstawie art. 299 ksh prawomocnie oddalono. Według pozwanych dopiero z końcem września 2001 roku uzyskali oni dane, dające podstawę do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, zaś składane wnioski o otwarcie postępowania układowego były uzasadnione bowiem redukcja zadłużenia spółki o 40 % dawała podstawy do utrzymania jej działalności. Zaprzeczyli twierdzeniom powódki, iż na dzień 30 czerwca 2001 roku długi upadłej były wyższe od jej majątku bowiem przy uwzględnieniu wartości środków niskocennych majątek spółki przekraczał wysokość zobowiązań. Nie doszło też do trwałego zaprzestania regulowania zobowiązań ponieważ spółka płaciła podatki i składki ZUS. Zarzucili, że wszczęcie przez powódkę egzekucji po umorzeniu postępowania upadłościowego doprowadziłoby do zaspokojenia jej wierzytelności albowiem skutek umorzenia postępowania spółka dysponowała środkami finansowymi.

Sąd Rejonowy w oparciu o treść dowodów osobowych, zeznań stron i opinię biegłej ustalił, że jedynym wspólnikiem spółki pozostawała spółka z o.o. (...), zaś (...) powołano w wyniku wydzielenia części przedsiębiorstwa z (...) spółki z o.o., w której jedynym wspólnikiem była także spółka (...). Upadła spółka przejęła przy tym pracowników (...), co generowało wysokie koszty stałe. Stan spółki monitorowany był przez zarząd w oparciu o miesięczne bilanse i rachunki zysków i strat, które otrzymywał ok. 20 –go następnego miesiąca.

Na koniec lutego 2001 roku koszty uzyskania przychodów przerosły dochody w wyniku czego wykazano stratę bilansową w rozmiarze ok. 851 tysięcy złotych. Strata przewyższała kapitał zapasowy i rezerwy oraz połowę kapitału zakładowego. Uchwała o kontynuowaniu działalności spółki została podjęta na Zgromadzeniu Wspólników w dniu 10 kwietnia 2001 roku, jak również uchwała o podwyższeniu kapitału zakładowego o kwotę 1 milion złotych, którą zrealizowano do końca maja 2001 roku. Zgromadzenie to podjęło nadto uchwałę potwierdzającą zawarcie umowy z dnia 15 marca 2001 roku na budowę szpitala w N. T. za wynagrodzeniem w wysokości 4.399 470 zł netto. Na koniec czerwca 2001 roku strata bilansowa wyniosła ok. 2 456 tysięcy złotych, niemniej (...) odbyte w dniu 18 czerwca 2001 roku podjęło kolejną decyzję o kontynuowaniu działalności, dalszej restrukturyzacji i pokryciu straty z przyszłych przychodów.

Do września 2001 roku, czyli do daty złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie zaistniał przypadek zaprzestania przez spółkę spłacania wszystkich wierzycieli, natomiast część długów nie była regulowana. Do wierzycieli zaspokajanych należeli pracownicy, Urząd Skarbowy, ZUS i wierzyciele posiadający możliwość zablokowania kredytu kupieckiego. Do października 2001 roku nie kierowano przeciwko spółce pozwów o zapłatę. Wymagalne zobowiązania krótkoterminowe narastały od listopada 2000 roku i ich łączna wysokość na koniec czerwca 2001 roku wyniosła 2 242 783 zł, na koniec lipca- 3 646 186 zł, a na koniec sierpnia 4 335 781 zł. Spółka dysponowała bankowym kredytem obrotowym do kwoty 3 miliony złotych, termin spłaty pierwszej raty kredytu przypadał w październiku 2001 roku. Zarząd prowadził postępowanie restrukturyzacyjne, skutkujące obniżeniem ilości pracowników o połowę, co pociągnęło za sobą koszty wypłaty odpraw. W połowie 2001 roku uzyskał dwa zlecenia na wykonanie robót budowlanych o łącznej wartości ponad 4 miliony złotych.

Na dzień 13 grudnia 2000 roku majątek spółki przewyższał sumę zobowiązań i funduszy specjalnych o 1 182 303 zł. Na 30 czerwca 2001 roku majątek spółki nie pokrywał zobowiązań do kwoty 206 490 zł, przy czym suma zobowiązań krótkoterminowych i funduszy specjalnych wynosiła 10 427 638 zł, a aktywa- 10 221 148 zł. W ramach zobowiązań/ po stronie pasywów/ umieszczano kredyt bankowy, wówczas niewymagalny.

Na dzień 31 lipca 2001r. niedobór majątku na pokrycie zobowiązań wynosił 7333 065 zł, a na 31 sierpnia 1 148 783 zł. Aktywa spółki zamykały się /odpowiednio/ kwotą 9 520 513 zł i 9 343 965 zł. Wartość niewymagalnego w chwili sporządzania bilansów kredytu obrotowego w okresie od 30 czerwca do 32 sierpnia malała. Do jesieni 2001 roku jedyny wspólnik-H. P. deklarował przejście poręczonego przez spółkę kredytu w wysokości 1,5 miliona zł w zamian za udziały i w sprawie tej tyczyły się rozmowy z Bankiem (...). H. P. ostatecznie wycofała się z tej opcji 3 października 2001 roku , co doprowadziło do złożenia przez zarząd wniosku o ogłoszenie upadłości, w miejsce złożonego ponownie wniosku o otwarcie postępowania układowego. Pozwani zostali odwołani z funkcji członków zarządu spółki 31 października 2001 roku. Wierzytelność powódki została wciągnięta na listę wierzytelności, a następnie zgłoszona w toku postępowania likwidacyjnego. Nie została jednak zaspokojona bowiem środki pozostające na rachunku spółki zostały wyegzekwowane przez wierzyciela H.P.. W toku postępowania upadłościowego syndyk uzyskał w czterech sprawach cywilnych o zapłatę wyroki korzystne dla upadłej na łączną kwotę ok. 960 tys. złotych.

Zgłoszony przez pozwanych wniosek o dopuszczenie dowodu z pisma z dnia 7.05.2003r. i protokołu inwentaryzacji środków niskocennych, nie ujmowanych w bilansie, na okoliczność, że majątek spółki wystarczał na pokrycie zobowiązań Sąd oddalił jako spóźniony. Sąd ocenił opinię biegłej jako wiarygodną , wskazując przy tym, że ocena biegłej oparta była jedynie o bilanse spółki ponieważ dokumenty spółki okazały się niekompletne. Z tego powodu biegła mogła jedynie określić sytuację finansową spółki na dzień sporządzenia bilansów, choć, jak podała, sytuacja ta jest zmienna w czasie i zależna od różnych czynników. W szczególności biegła nie dotarła do kont analitycznych i syntetycznych obrotów, sald księgowych, księgi głównej, ewidencji środków trwałych i wyposażenia. Pozostałe, dostępne dokumenty nie były istotne dla ustaleń związanych z faktyczną sytuacją finansową spółki. Biegła sporządziła nadto opinię uzupełniającą w zakresie wpływu daty wymagalności kredytu obrotowego na stan spółki. Braki dokumentacji spółki obciążały, w ocenie Sądu, pozwanych.

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości.

Sąd Rejonowy zważył, iż powódka wykazała okoliczności, które ,zgodnie z treścią art. 299 par. 1 ksh, winna była wykazać, to jest istnienie zobowiązania spółki oraz bezskuteczność egzekucji. Natomiast pozwani nie sprostali obowiązkowi wykazania okoliczności zwalniających z odpowiedzialności, przewidzianych treścią art. 299 par. 2 ksh. W szczególności Sąd wskazał, że w myśl art. 1 i 2 Rozporządzenia z dnia 24.10.1934 Prawo upadłościowe, obowiązującego w latach 2000-2001, przesłanką ogłoszenia upadłości pozostawało trwałe zaprzestanie płacenia długów lub brak majątku dostatecznego na zaspokojenie długów. W ocenie Sądu obie te przesłanki zaistniały najpóźniej w czerwcu 2001 roku w zakresie trwałego zaprzestania regulowania długów i w lipcu 2001 roku w zakresie braku majątku dostatecznego dla pokrycia zobowiązań spółki, przy czym ustalenie konkretnego dnia ich zaistnienia nie było możliwe z uwagi na braki dokumentacyjne. Sąd przyjął, iż w czerwcu 2001 roku był wiadomy fakt rosnącej straty bilansowej, wzrostu nieregulowanych, wymagalnych zobowiązań, brak rezultatów podwyższenia kapitału oraz utrata płynności

finansowej. Restrukturyzacja nie dawała bowiem efektów. Okoliczność pozyskania nowych zleceń pozostawała natomiast bez wpływu na ocenę okoliczności faktycznych albowiem pozytywne skutki tych faktów miały nastąpić dopiero w przyszłości. Wierzytelności przewidziane w nowych umowach wykonawczych nie podlegały zatem wliczeniu do majątku spółki, z którego można by spłacać zobowiązania istniejące w czerwcu i w lipcu 2001 roku. Sąd wskazał, że według opinii biegłej majątek spółki nie wystarczał na pokrycie jej zobowiązań już na koniec czerwca 2001 roku i różnica ta rosła. Zdaniem Sądu przy ocenie okoliczności faktycznej w postaci relacji wartości majątku spółki do wysokości zobowiązań nie można było pominąć niewymagalnego kredytu bankowego w wysokości ok. 2 969 245 zł na koniec czerwca 2001r. i ok. 2 874 569 zł na koniec lipca 2001r. Z kolei zobowiązania wymagalne krótkoterminowe/ długoterminowych spółka nie posiadała/ przekroczyły wartość majątku sięgając w czerwcu 2001r. kwoty ok. 2 242 783 zł, a w lipcu ok. 3 646 186 zł. Stąd wnioski o ogłoszenie upadłości winien być złożony najdalej do połowy lipca 2001 roku. Sąd wskazał, że spółka nie spłacała części wierzycieli i nie pozyskiwała środków na spłaty co pozwoliło na przyjęcie, iż trwale zaprzestanie spłacania długów nastąpiło wiosną 2001 roku. Podkreślił też Sąd, że z wniosku pozwanych z dnia 3.08.2001r. o otwarcie postępowania układowego wynika, iż trwale zaprzestanie płacenia długów nastąpiło najpóźniej w dniu 31 lipca 2001r., o czym pozwani wiedzieli.

W apelacji od tego wyroku pozwani podnieśli zarzut naruszenia:

-art. 1, art. 5 par.1, art. 5 par. 2 Prawa upadłościowego poprzez przyjęcie, że podanie o otwarcie postępowania układowego z dnia 3 sierpnia 2001r., a następnie z dnia 13 września 2001r. nie zostało złożone we właściwym czasie podczas gdy Prawo upadłościowe nie określa terminu w jakim wniosek taki ma być złożony. Podnieśli, iż błędnie przyjęto, że w czerwcu 2001r. doszło do zaprzestania płacenia długów, podobnie jak, iż wniosek o ogłoszenie upadłości złożono z opóźnieniem choć został on poprzedzony wnioskiem o otwarcie postępowania układowego;

-art. 299 par. 2 ksh na skutek uznania, że pozwani podanie o otwarcie postępowania układowego oraz wnioski o ogłoszenie upadłości złożyli w czasie niewłaściwym oraz na skutek nieuwzględnienia okoliczności, iż nawet w przypadku spóźnionego złożenia wniosków powódka żadnej szkody nie poniosła;

-art. 233 par. 1 kpc wobec dokonania oceny dowodów sprzecznej z zebrany materiał dowodowy, zwłaszcza ze stanowiskiem biegłej prezentowanym w opiniach pisemnych i wyjaśnieniach ustnych;

- art. 278 par. 1 kpc w zw z art. 233 par. 1 kpc poprzez pominięcie w ustaleniach faktycznych okoliczności niemożności ustalenia w jakim właściwym czasie wniosek o układ lub o ogłoszenie upadłości winien być złożony.

W motywach apelacji skarżący podnosili, iż po ogłoszeniu upadłości spółki w dniu 14.12.2001r. postępowanie upadłościowe prowadzone było przez 5 lat, zaś po jego umorzeniu likwidacja spółki trwała 2 lata wobec czego pozwani nie mieli wpływu na to czy zachowane zostały i w jakim zakresie dokumenty finansowe firmy, w tym korespondencja dotycząca rozliczeń z kontrahentami. Nawet dokumenty pobrane przez biegłą z (...) nie były kompletne wobec czego biegła nie mogła ustalić stanu zobowiązań spółki i możliwości ich regulowania w roku 2001, co podkreśliła, podając, iż wskazanie daty zaistnienia przesłanek do ogłoszenia upadłości nie jest możliwe, a jej opinia nie odzwierciedla rzetelnie sytuacji majątkowej i zadłużenia upadłej spółki. Nadto biegła, opierając się tylko na bilansach wskazała, iż zadłużenie spółki przewyższyło jej majątek na dzień 31 lipca 2001r i data taka została wskazana przez pozwanych. Wiedzę o tym stanie rzeczy pozwani mieli zaś uzyskać po wykonaniu bilansu za lipiec 2001r. to jest po 20 sierpnia 2001r.

Skarżący podnieśli, że na gruncie Prawa upadłościowego z 1934r. czas konieczny dla złożenia skutecznego wniosku o otwarcie postępowania układowego nie był czasem, o którym mowa w art. 5 prawa upadłościowego lecz, wedle judykatury, czas ten określany był jedynie racjonalną oceną, że możliwość zaprzestania płacenia długów, a nawet zaprzestanie ich płacenia może być uchylona w drodze układu oraz oceną, czy stan majątkowy spółki w chwili złożenia podania o otwarcie postępowania układowego uzasadniałby wykonanie układu i pozwolił na dalszą działalność w przypadku redukcji długów. W zakresie tej okoliczności biegła natomiast wskazała, że redukcja zobowiązań o 40 % np. na koniec sierpnia 2001r. doprowadziłaby do pokrycia zobowiązań, podobnie jak zobowiązań istniejących w czerwcu i lipcu 2001r. W tych okolicznościach pozwani występując o układ 3 sierpnia 2001r., a następnie 13 września 2001r. zachowali kryterium czasu właściwego w rozumieniu art. 299 par. 2 ksh. Ponadto część kredytu bankowego nie była

wymagalna przed październikiem 2001 roku wobec czego majątek spółki jeszcze na dzień 31 sierpnia wystarczał na pokrycie zobowiązań. Dodatkowo, o stanie spółki w sierpniu 2001r. pozwani mogli z bilansu powziąć wiadomość ok. 20 września w związku z czym wniosek o ogłoszenie upadłości z dnia 8 października nie był spóźniony, zwłaszcza że złożone już było podanie o otwarcie układu.

Apelanci dalej wywodzili, iż według biegłej z bilansów na koniec czerwca i lipca wynika wzrost należności spółki wskazujący na wpływy finansowe, co zdaniem biegłej wskazuje na możliwość pokrycia straty i kredytu z przyszłych dochodów, a samo istnienie straty nie dowodzi istnienia przesłanki do ogłoszenia upadłości, podobnie jak analiza bilansu, nie obejmującego niektórych składników majątku i przedstawiającego tylko obraz na dzień jego sporządzenia. Do bilansu zaś nie jest ujmowana wartość środków trwałych niskocennych, która na koniec czerwca, jak i sierpnia, wynosiła 178 000 zł. Uwzględnienie wartości tych środków powoduje, że ujemna różnica zaistniałaby dopiero na koniec sierpnia 2001 roku. Podnieśli skarżący, że Sąd naruszył art. 5 Prawa upadłościowego i art. 1 Prawa układowego ponieważ przesłanki do prowadzenia układu jak i upadłości pokrywają się, co jednak nie oznacza, iż przedsiębiorca zobligowany był wyłącznie do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, o ile istniały możliwości zawarcia układu-jak w tym przypadku.

Zdaniem apelantów zostało wykazane, że podanie o otwarcie postępowania układowego złożono w czasie właściwym jeśli-zdaniem biegłej-długi spółki przekroczyły wartość zobowiązań na dzień 31 lipca. Złożone podanie o otwarcie układu zostało zwrócone zarządzeniem z dnia 31 sierpnia z powodu przekroczenia terminu usunięcia braków formalnych o 1 dzień i niezwłocznie/13 września/ponownie złożone wobec czego przesłanka z art. 299 par. 2 ksh została wykazana.

Za błąd w ustaleniu faktycznym Sądu przyjęli pozwani przyjęcie za niewykazane możliwości odzyskania płynności finansowej w wyniku zawarcia układu albowiem sama biegła w przesłuchaniu podała, że możliwość taka była realna. W tym więc zakresie zarzucono Sądowi naruszenie art. 233 par. 1 ksh na skutek wybiórczego podejścia do opinii biegłej, to jest z pominięciem twierdzeń biegłej złożonych do protokołu. Wskazali także apelanci, że w sytuacji niepełnych dowodów z dokumentów Sąd nie zezwolił na przeprowadzenie dowodu z inwentaryzacji środków niskocennych, choć dowód ten prowadził do wykazania, że realny majątek spółki był wyższy niż wynikający z bilansu bowiem w bilansie środków tych się nie ujmuje.

Wywodzono nadto, że z okoliczności wypłaty przez syndyka kontrahentom spółki kwoty ok. 1 200 000 zł tytułem kar umownych i innych należności związanych z odstąpieniem od umów na skutek upadłości Sąd nie wyprowadził wniosku o istnieniu wówczas kilkumilionowej wartości umów wykonawczych na 6 inwestycjach. Nie wyprowadził też wniosku z faktu wzrostu zapasów, które to okoliczności wykazywały, że spółka mogła spodziewać się przychodów, także zapłaty już wymagalnych należności czyli, że istniała szansa zawarcia układu z wierzycielami. Fakt, iż kontrahenci spółki nie występowali na drogę sądową o zapłaty, czasokres prowadzenia postępowania upadłościowego, okoliczność regulowania w całości danin publicznoprawnych dowodziły, zdaniem apelantów, faktu nie poniesienia szkody przez powódkę nawet w przypadku nie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w czasie właściwym.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest uzasadniona.

Wstępnie wskazać należy, iż art. 299 par. 2 ksh nie odwołuje się do terminu określonego w przepisach prawa upadłościowego do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Ustawodawca posłużył się bowiem pojęciem „ czasu właściwego” co oznacza, że w każdym przypadku badaniu Sądu podlega czy w konkretnych okolicznościach faktycznych termin, w którym złożono wniosek o ogłoszenie upadłości był odpowiedni w relacji do stanu spółki. Wszak terminem właściwym do złożenia przedmiotowego wniosku pozostaje, w rozumieniu art. 299 ksh, moment gdy członkowie zarządu wiedzieli lub wiedzieć powinni, iż upadła możliwość zaspokojenia wszystkich zobowiązań spółki. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 2007 roku, I CSK 313/07, odpowiedzialność członków zarządu spółki pozostaje wyłączona w sytuacji gdy ich odczucie o przejściowym charakterze trudności było usprawiedliwione, a szansa odzyskania zdolności płatniczej osoby prawnej realna na tle obiektywnie weryfikowalnych okoliczności.

Wprawdzie w judykaturze przyjmuje się, że przy ustalaniu czasu właściwego stosowane są terminy wskazane w Prawie upadłościowym /z 1934r. obowiązującym w tej sprawie/ niemniej i tak decydujące znaczenie przypisuje się konkretnym każdej ze spraw, związanym z rozwojem sytuacji w spółce.

Godzi się też nadmienić, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy, który także stał się podstawą ustaleń biegłej nie był, co biegła konsekwentnie podkreślała, kompletny z powodu braku wielu istotnych dokumentów księgowych, jak choćby konta analityczne. Z tych właśnie dokumentów można by było wysnuć wnioski dotyczące faktycznych przepływów pieniężnych w spółce oraz jej perspektyw. Nie zaprzeczono bowiem okoliczności, że ostatecznym powodem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości było wycofanie się jedynego wspólnika z przyjętych wstępnie zobowiązań wobec spółki, co m.in. spowodowało, iż kontrahenci wycofali się z kredytów kupieckich. O ile bowiem istniały niespłacone w terminie wierzytelności, o tyle z uwagi na charakter działalności spółki i jej renomę wierzyciele nie interweniowali o terminowe zapłaty. Należności publicznoprawne i pracownicze były zaś regulowane. Okoliczności te nie pozostają bez wpływu na ocenę istnienia przesłanek zwalniających pozwanych z odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy zasadniczo podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, niemniej wysnuwa z nich inne wnioski, zwłaszcza odnośnie właściwego czasu do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a szczególnie momentu, w którym stan spółki wskazywał na przerost zobowiązań nad majątkiem i stale zaprzestanie regulowania długów. Mając tu na względzie ograniczenia dokumentacyjne jakich doznawała biegła podkreślić też trzeba, że za braki te pozwani odpowiedzialności procesowej ponosić nie mogą albowiem dokumenty te zaginęły w ciągu 7 lat prowadzenia upadłości i likwidacji spółki, na co pozwani, odwołani z zarządu jesienią 2001 roku wpływu nie mieli i mieć nie mogli. Nadaje też Sąd Okręgowy inny wymiar twierdzeniom biegłej w kontekście możliwych efektów zawarcia układu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z uwagi na charakter odpowiedzialności statutowanej w art. 299 par. 1 ksh, przy ocenie czy zaszły przesłanki zwalniające członka zarządu z tej odpowiedzialności w myśl art. 299 par. 2 ksh, niezbędne jest rozważanie na tle okoliczności faktycznych czy istniało zaniedbanie po stronie pozwanych. Formą tego zaniedbania miałyby pozostawać spóźnione złożenie wniosku o otwarcie postępowania układowego lub o ogłoszenie upadłości. Zważyć zatem należy kiedy pozwani winni byli wniosek taki złożyć w kontekście ich wiedzy o stanie spółki, z zastrzeżeniem, iż opinia biegłej ma tu wyraz pomocniczy, nie zaś decydujący, jako że jej miarodajność nie jest pewna. Wada opinii biegłej, powstała na skutek braków dokumentacyjnych, sprowadza się zaś do tego, że ujmuje finanse spółki jedynie w ściśle rozrachunkowym aspekcie, bez szerszego tła, a zwłaszcza oceny kont analitycznych, bez której prawidłowa interpretacja bilansu jest kulawa. Natomiast, dla oceny czy zostały zachowane przesłanki z art. 299 par. 2 ksh konieczne jest porównanie zachowania zarządu spółki z bieżącą jej sytuacją w szerokim tego słowa znaczeniu.

Pozwani podają, że okoliczności nakładające na nich obowiązek złożenia jednego z wniosków, o których mowa wyżej zaistniały z końcem sierpnia 2001 roku/ 31 sierpnia/. Wówczas zgłoszenie ponownego wniosku o otwarcie układu miałyby miejsce w „czasie właściwym” i zwalniało zarząd z odpowiedzialności za długi spółki.

Sąd Okręgowy podziela to stanowisko.

Nie można bowiem, zdaniem Sądu Okręgowego, ograniczyć się li tylko do samego obrachunku, pomijając na tym tle realną sytuację spółki z punktu widzenia zarządu. W szczególności, co niewątpliwe, kredyt bankowy nie był wymagalny latem 2001 roku. To, iż obowiązkiem księgowym pozostaje umieszczanie kredytu niewymagalnego w pasywach spółki nie zmienia faktu, iż realnie wysokość zobowiązań spółki, które winna była w danym momencie spłacać, była niższa ponieważ nie obejmowała raty kredytowej. Różnica ta wyniosła: na dzień 30 czerwca – 2 969 245 zł, na dzień 31 lipca- 2 874 569 zł, a nadzień 31 sierpnia- 2 754 972 zł, co oznacza, iż na dzień 30 czerwca, przy aktywach 10 221 148 zł, pasywa zamykałyby się kwotą 7 458 393 zł zatem aktualne zobowiązania były pokryte, na dzień 31 lipca, przy aktywach 9 520 513 zł, pasywa wynosiłyby 7 379 009 zł, zatem zobowiązania, przy takim ujęciu, byłyby pokryte.

Sama zresztą biegła w opinii/ k-716/ podaje, że przy pominięciu niewymagalnej raty kredytu jeszcze na 31 sierpnia majątek spółki mógł wystarczyć na pokrycie bieżących/ za ten miesiąc/ zobowiązań.

Nadto, słusznie wskazali pozwani, iż pod uwagę winien być brany cały majątek spółki, a więc także wartość środków niskocennych. Wynosiła ona ok. 180 000 zł. Dowód na tą okoliczność Sąd Okręgowy dopuścił w sprawie, uznając, za stanowiskiem Sądu Najwyższego, iż prekluzja dowodowa skierowana jest do stron, nie do sądu i sąd przepisów dot. prekluzji naruszyć nie mógł. Natomiast, do dyskrecjonalnej władzy sądu należało czy z uwagi na potrzebę rozpoznania istoty sprawy i wagę dowodu uzna za słuszne skorzystanie z niego, choć dowód taki został zgłoszony w toku postępowania, nie zaś w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Obowiązująca uprzednio prekluzja dowodowa nie dotyczyła nadto dowodu prowadzonego z urzędu/ wyrok Sądu najwyższego z dnia 9.04.2008r., V CSK 492/01/.

Z zalegającego w aktach upadłościowych U 169/01/S załącznika do pierwszego sprawozdania syndyka o stanie masy na 31 grudnia 2001r./ k-336 i 360 akt upadłościowych, który Sąd Okręgowy dopuścił jako dowód w sprawie, wynika, iż jeszcze na koniec roku 2001 ten składnik majątku spółki prezentował wartość ponad 150 tys. zł, przy wartości całego majątku ruchomego w rozmiarze ponad 215 tys. zł.

Wskazać też należy, iż wg. wyjaśnień biegłej i niekwestionowanych twierdzeń pozwanych wykazano w bilansach w kategorii zobowiązania krótkoterminowe tak zwane fundusze specjalne, które nie są długami, co powoduje, iż zobowiązania na dzień 31 lipca winny być pomniejszone o kwotę ok. 596 tys. zł/ k-770, k-804/. Jak wskazała biegła w opinii uzupełniającej/k-805/ na 31 lipca na zobowiązania spółki, oprócz kredytu bankowego, składały się także w/ w fundusze. Natomiast zobowiązania wobec dostawców, publiczno-prawne i z tytułu wynagrodzeń wynosiły 6 782 955 zł.

Oczywiście spółka wykazywała stratę bilansową ponieważ w bilansie nie można pominąć ani kredytu niewymagalnego, ani funduszy specjalnych. Z tego punktu widzenia sytuacja spółki była zła. Jednak z punktu widzenia intencji art. 299 ksh wyżej opisanych okoliczności faktycznych nie sposób nie dostrzec. Wszak, przy podejmowaniu decyzji zarząd uwzględniał wskazane wyżej okoliczności, w tym wartość środków trwałych niskocennych, nie ujętych w bilansie. Wartość majątku spółki na dzień 31 lipca przewyższała więc jej zobowiązania /także z uwzględnieniem kredytu/.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można przyjąć aby przed tym terminem doszło do trwałego zaprzestania płacenia długów/ art. 5 par. 1 Prawa upadłościowego/. Faktem jest, że spółka nie regulowała wszystkich zobowiązań od zimy 2001 roku, niemniej wdrożono program naprawczy, podniesiono kapitał zakładowy, nawiązano nowe kontrakty, inne/6/ były w toku, co wyżej wskazano i co wynika z przebiegu postępowania upadłościowego. Tym samym brak było podstaw do uznania, że sytuacja spółki nie polepszy się tak, że spłacenie wierzycieli okaże się możliwe. Zwrócić należy bowiem uwagę na okoliczność przyznaną przez biegłą. Wskazała ona, iż w przypadku redukcji długów o 40 % w ramach postępowania układowego należności na koniec czerwca, lipca i sierpnia 2001 roku wystarczyły by na pokrycie zobowiązań krótkoterminowych/ k-849/2, 850/. Zobowiązań długoterminowych spółka zaś nie posiadała. Wynika stąd, że skuteczne złożenie podania o otwarcie postępowania układowego zmieniłoby sytuację w spółce na jej korzyść.

Sąd Okręgowy faktowi złożenia podania o otwarcie postępowania układowego w dniu 3 sierpnia 2001 roku przypisuje zgoła inne znaczenie, niż to czyni powódka.

Zdaniem powódki okoliczność ta oznacza, że zły stan spółki, znany pozwanym, trwał, a wobec nieskuteczności złożenia podania o układ przesłanki zwalniające zarząd z odpowiedzialności nie zostały wykazane.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność ta oznacza, że o ile zarząd zdawał sobie sprawę z faktu częściowego nie spłacania długów, o tyle, mając na względzie zawarte kontrakty i program naprawczy oraz deklaracje wspólnika zakładał, że w ramach układu firma będzie mogła funkcjonować dalej i dojdzie do spłaty wszystkich wierzycieli. Z tego punktu widzenia, który zdaniem Sądu Okręgowego, był uzasadniony okolicznościami, nie istniały jeszcze wówczas przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Układ miał zaś na celu wydzwignięcie spółki z trudnej sytuacji w jakiej się znalazła. Istniały bowiem perspektywy dla firmy, wyrażające się nowym, dużym kontraktem oraz możliwością kontynuacji umów poprzednich, z których można było oczekiwać znacznych wpływów/ /rozległe

prace instalacyjno-budowlane/.Jak najszybsze doprowadzenie do układu było więc obiektywnie strategią korzystną dla spółki.

Przesłanki upadłości, z „bilansowego” punktu widzenia zaistniały po 31 lipca 2001 roku /tak też biegła-protokół z dnia 13 czerwca 13r., k-728/.

Mając na względzie, iż bilans sporządzany był do dnia 20-go kolejnego miesiąca pozytywną wiedzę zarządu w kwestii sytuacji spółki można liczyć od końca sierpnia 2001 roku, co czyni złożony w dniu 13 września 2001r.ponowny wniosek o otwarcie postępowania układowego wnioskiem złożonym w czasie właściwym.

Przyjęto w judykaturze, iż zwrócone podanie o otwarcie postępowania układowego lub zwrócony wniosek o ogłoszenie upadłości nie wywołują skutków prawnych w rozumieniu art. 299 par. 2 ksh. Niemniej ,wskazać trzeba, że podanie o układ złożone w dniu 3 sierpnia 2001r. zostało zwrócone zarządzeniem Sądu z dnia 31 sierpnia 2001 r. z powodu nie usunięcia w pełni braków formalnych to jest nie przedstawienia pełnych nazw niektórych wierzycieli i ich form organizacyjno-prawnych z powodu małej ilości miejsca na wydruku komputerowym listy co ,zdaniem sadu upadłościowego, można było usunąć poprzez sporządzenie dodatkowej listy-załącznika/ zarządzenie sądu upadłościowego, k-202/. Rozpatrując kwestię odpowiedzialności zarządu poprzez jego winę stwierdzić trzeba, że w tej sytuacji, wina zarządu jest szczególnie nikła, co nie pozostaje bez znaczenia. Podanie o układ zostało wszak złożone z wyprzedzeniem w stosunku do daty, w której złożenie było konieczne, a przyczyny jego zwrotu nie mają wagi. Natychmiast po zwrocie podania złożono zaś nowe. W tym kontekście sytuacyjnym nie można przyjąć aby przesłanki zwalniające pozwanych z odpowiedzialności nie zostały wykazane.

Ubocznie zauważa się, że powódka w toku likwidacji/ 2008 rok/ przedstawiła likwidatorowi wyciąg z listy wierzytelności wydany w dniu 9.06.2006r.lecz wierzytelność ta nie została pokryta w toku postępowania upadłościowego. Jak wynika z zeznania likwidatora spółki W.C./k-275 i nast./ spółka z sierpniu 2007 roku dysponowała środkami finansowymi w kwocie ok.140 tys. zł., które wierzyciel H. wyegzekwował w sierpniu 2008 roku w drodze egzekucji komorniczej w oparciu o wyciąg z listy wierzytelności zaopatrzonej w klauzulę wykonalności. Powódka jednakże egzekucji takiej nie prowadziła. Nadto po ogłoszeniu likwidatora w Monitorze Sądowym nie zgłosiła się jako wierzyciel, choć wówczas likwidator dysponował jeszcze kwotą , która pokryłaby roszczenie dochodzone w nin. sprawie. Przyjmuje się w judykaturze, iż członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie odpowiada na podstawie art. 299 ksh, gdy wierzyciel nie uzyskał zaspokojenia ze względu na niepodjęcie w stosownym czasie egzekucji przeciwko spółce, ale tylko wówczas, gdy ta egzekucja była możliwa w tym sensie, że mogła przynieść realny skutek. Ciężar dowodu, iż taka egzekucja byłaby efektywna spoczywa na dłużniku, gdyż odpowiedzialność członka zarządu spółki z o.o. opiera się na usuwalnym domniemaniu istnienia szkody i winy tego członka za jej powstanie/ wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.01.2014r., III CSK 70/13/. Z materiału dowodowego sprawy/j.w./ wynika, iż istniała możliwość efektywnej egzekucji wobec czego i ten zarzut pozwanych ocenić trzeba jako usprawiedliwiony.

Natomiast zarzut, iż powódka, niezależnie od działań pozwanych i tak nie poniosłaby szkody w rozumieniu art. 299 par. 2 ksh, nie może być rozważany albowiem nie podniesiono go w odpowiedzi na pozew. Niemniej , zauważa się na marginesie, iż z uwagi na nikłe różnice czasowe / lipiec-sierpień 2001r./ pomiędzy datą, w której-jak uważała powódka- należało złożyć stosowny wniosek, a datą, w której wniosek/ podanie/ został złożony sytuacja spółki nie ulegała radykalnym zmianom. Niezależnie więc od daty złożenia wniosku powódka, jak wskazuje materiał dowodowy, nie zostałaby zaspokojona skoro przez 5 lat prowadzenia postępowania upadłościowego żaden wierzyciel z kategorii VI nie został zaspokojony. Okoliczność ta, w świetle doświadczenia życiowego, dowodzi, iż złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości czy podania o otwarcie układu miesiąc wcześniej nie zmieniłoby sytuacji wierzycieli z dalszych kategorii zaspokojenia.

Wobec zasadności apelacji zaskarżony wyrok podlega zmianie na podstawie art. 385 kpc poprzez oddalenie powództwa w całości. O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 98 kpc w zw z art. 108 par. 1 kpc, mając na uwadze to, iż każdy z pozwanych reprezentowany był odrębnie przez profesjonalnego pełnomocnika.



S. ref. I inst. Honorata Paluch